

Szymik. Uczestniczył w nim m.in. ks. bp Stefan Cichy. Ks. Szymik we wstępie do książki napisał: „życie mieszka dziś w dziennikach. Uciekło z powieści, rzadko odwiedza wiersze – jeśli już, jest wybredne i ma swoich ulubionych, nielicznych poetów. W dziennikach czuje się ono zawsze u siebie”.

Książka liczy 448 stron formatu A5. Nie jest ona dziełem naukowym, nie ma też w niej autorefleksji. Jednak zapiski te oddają klimat pracy misyjnej na Alasce, a dla kapłanów czy kleryków mogą stanowić zachętę do poświęcenia części swojego życia pracy misyjnej w tym miejscu. Dla wszystkich zaś czytelników jest wspaniałym, niezwykłym dokumentem, ciekawą literaturą, w zadziwiający sposób wciągającą czytelnika.

Po raz pierwszy o pracy misyjnej na Alasce dowiedziałem się od ks. Macieja Napieralskiego (archidiecezja gnieźnieńska), który pojechał w roku 2000 wesprzeć w pracy na Alasce ks. A. Maślankę. Autor wielokrotnie wspomina go w swoich zapiskach.

Każdego dnia ks. Andrzej zapisuje najważniejsze wydarzenia mijającego dnia. Niesamowite opisy przyrody i zwierząt dodają uroku książce, a kultura, obyczaje i przyzwyczajenia ludzi tam mieszkających intrygują czytelnika.

Odnosnie do pracy misyjnej to z pełnym przejęciem czyta się fragmenty, które opisują Msze św. w obecności zaledwie kilku osób lub bez nich, z udziałem tylko kapłana.

Bardzo dokładnie ks. Andrzej przelewa na papier swoje uczucia i nastroje towarzyszące mu podczas kolejnych 5 lat pracy. Jak sam Autor pisze, właśnie na Alasce doświadczył prawdziwego życia. Poznał wspaniałych ludzi m.in. bpa Michaela Kanieckiego, któremu poświęcił „Alaskan Notes”.

Wspomnienia o Alasce przeplatane są wierszami autorstwa o. Williama Burke’a, jezuitę, którego ks. Andrzej poznał na Alasce, a który wyraził zgodę na ich tłumaczenie na j. polski. Wiersze te są pełne chrześcijańskiego optymizmu i radości.

W zapiskach misjonarza nie brak słów o tęsknocie za krajem, rodziną i przyjaciółmi, zwłaszcza u początków jego pracy. Autor doświadcza, że właśnie tam, na dalekiej, mroźnej i zimnej Alasce życie jest ciągłą lekcją pokory. Ks. Maślanka opisuje także zwykłe codzienne życie, przeplatane telefonami do domu, do znajomych i przyjaciół, duchownych i świeckich. Istna „proza i poezja człowieczeństwa i kapłaństwa” – jak pisze ks. prof. Szymik.

Śmierć matki Autora i ks. bp. Kanieckiego jest dla niego samego nieobliczalną stratą. Stracił wtedy dwu najdroższych przyjaciół.

Z powodu choroby ks. Maślanki przychodzi moment pożegnania z Alaską i właśnie wtedy Autor odkrywa swoje uczucia i przywiązanie do miejsca, w którym pracował i do Athabasków, z którymi żył na „co dzień”.

Podczas pożegnalnej modlitwy na grobie ks. bpa Kanieckiego, ks. Andrzej mówi: *Mike, Ty miałeś plany, ja miałem plany, ale Pan nam to wszystko uprościł.*

Żeby zrozumieć jak Autor bardzo pokochał pracę misyjną na Alasce, „Różaniec w śniegu” trzeba po prostu przeczytać.

FRANCISZEK JABŁOŃSKI

GUIDA DELLE MISSIONI CATTOLICHE, Roma 2005, Kongregacja Ewangelizacji Narodów

Wydana przez Kongregację Ewangelizacji Narodów, a podpisana przez prefekta kard. Crescenzo Sepe książka, będąca

przewodnikiem po obszarach misyjnych Kościoła, wymaga prezentacji. Nie jest to więc recenzja w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ ta nie dotyczy dokumentów tej rangi. Pewnych elementów recenzji jednak nie da się uniknąć.

Guida stanowi przewodnik po terytoriach misyjnych, podległych Kongregacji. Takie ujęcie „choć niezbyt dokładne i zawsze tymczasowe” (RMis 37) jest aktualne dla realizacji dzieła misyjnego. Ten swoisty przewodnik po misjach ukazuje wysiłki Jana Pawła II i Kongregacji o wypełnianie zadania misyjnego. Stanowi nie tylko nieodzowną pomoc dla biskupów, przełożonych zakonnych, wszystkich troszczących się o misje, jak i samych misjonarzy w celu zdobycia koniecznych i pewnych informacji. Dla misjologów jest bogatym materiałem źródłowym do prowadzenia badań, szczególnie z zakresu misjografii, ale również historii misji.

Treść i zasób informacji nawiązuje w pewnym zakresie do *Annuario Pontificio*, a wiele danych, jak dotyczących ordynariuszy pokrywa się. Historia tej publikacji sięga roku 1934, kiedy ukazało się pierwsze wydanie, II – 1946, III – 1950, IV – 1970, V – 1975, VI – 1989 i obecne, dawno oczekiwane, VII – 2005. Ukazane lata wydań wskazują na wydawnictwo nieregularne. Obecne wydanie liczy 1535 strony, a formatem jest zbliżone do poprzedniego, z charakterystyczną ciemno zieloną okładką.

Tradycyjnie *Guida* jest podzielona na dwie części: I. kraje misyjne oraz część II opisującą poszczególne diecezje z dostępnymi danymi statystycznymi. Opracowanie ukazuje najpierw olbrzymi obszar oddziaływania misyjnego Kościoła. W tej części (I) znajdujemy mapki terenów misyjnych i historię misji w poszczególnych krajach. Najwięcej terytoriów misyjnych znajduje się w Afryce: 477, następnie

w Azji: 453, w Ameryce: 80, na Oceanii: 45 oraz 14 w Europie.

Tradycyjnie najbardziej bogate opisy dotyczą Afryki – kontynentu misyjnego. Analizując powyższą statystykę należy zwrócić uwagę na stosunkowo małą ilość jednostek podległych Kongregacji, czyli uważanych za ściśle misyjne, w Ameryce. Jest to podyktowane zaszłościami historycznymi, sięgającymi podziału „Nowego świata” przez tzw. *Donatio Alexandrina* (1493). Misje były wtedy prowadzone przez władzę świecką. Kiedy powstała w 1622 roku Kongregacja chciała przejąć ten obszar, okazało się to w wielu wypadkach niemożliwe ze względów politycznych. Jan Paweł II wytyczył przyszłość misyjną Kościoła na Wschód, gdzie widział największą konieczność misji: „W szczególności na kontynencie azjatyckim, ku któremu winien się kierować główny nurt misji wśród narodów” (RMis 37). Opracowanie ukazuje owoce ogromnej, często cichej pracy Kościoła na kontynencie azjatyckim, w skomplikowanym kontekście politycznym i religijnym. Nowością jest więc, w stosunku do poprzedniego wydania, objęcie nowych obszarów na terenie Azji Centralnej. Powstałe w wyniku rozpadu ZSRR nowe kraje otwały nowe możliwości dla misji *ad gentes*. Stąd ukazane zostały po raz pierwszy nowe tereny misyjne: Azerbejdżan (s. 287-289), Kazachstan (s. 339-342), Kirgizja (s. 345-346), Tadżykistan (s. 369-370), Turkmenistan (s. 380-381) i Uzbekistan (s. 382-383). Absolutną nowością jest chociaż krótkie zaznaczenie takich krajów, jak: Afganistan (s. 285-286), Kambodża (s. 295-297). Wiele miejsca poświęcono Chinom (s. 298-310) oraz Wietnamowi (s. 384-388) coraz bliższa staje się też Korea Północna (s. 311-315), znajdująca się w oficjalnym dokumencie po raz pierwszy od wielu lat.

W Europie, gdzie mowa jest o „sytu-

acjach misyjnych” również znajdują się terytoria misji *ad gentes*: Albania, Bośnia i Hercegowina, Gibraltar, Macedonia, Serbia i Czarnogóra. Należy zauważyć, że kraje te znajdują się w kręgu oddziaływania islamu.

Ostatnim, skomplikowanym ze względu na położenie geograficzne jest obszar Oceanii, na który składają się liczne archipelagi, Nowa Zelandia, Papua-Nowa Gwinea.

W części drugiej, znacznie szerszej, przedstawione zostały szczegółowo poszczególne diecezje, z ordynariuszami. Opisy zawierają dane statystyczne, w tym typowe dla Kościołów misyjnych, jak liczba misjonarzy, procentowa ilość katolików.

Całość zamyka wykaz kilku ordynariatów wojskowych w krajach misyjnych oraz tabele zawierające dane statystyczne. Odnośnie dwóch tabel, z których pierwsza obrazuje terytoria, a druga dane dotyczące obszaru i osób (ludności, katolików, chrześcijan), to należy pamiętać, że odnoszą się, jak i cała treść, do terenów podległych Kongregacji Ewangelizacji Narodów.

Dobrze się stało, że nowe, oczekiwane wydanie *Guida* ukazało się jeszcze w ostatnich tygodniach życia Jana Pawła II. Ukazany został ten istotny wymiar działalności Ojca św., który chciał być misjonarzem świata. To owoc Jego trudnej pracy na wszystkich kontynentach i jeszcze jedno wspaniałe świadectwo tego niezwykłego Pontyfikatu.

JAN GÓRSKI

Jan Górski, ODPOWIEDZI NA 101 PYTAŃ O MISJE, Kraków 2005, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, s. 160.

Pierwszy raz miałem okazję przeczytać tak szybko „misjologię w pigułce” w for-

mie pytań i odpowiedzi. Wiele z nich jest bardzo ciekawych. Niektóre dotyczą podstawowych zagadnień teologii misji i współczesnego określenia działalności misyjnej Kościoła. Znany krakowsko-katowicki misjolog, ks. prof. dr hab. Jan Górski, w charakterystycznym dla siebie stylu (por. *Mały słownik misjologiczny*, Katowice, Księgarnia św. Jacka 2004) prezentuje kompendium wiedzy na temat misji.

Szczególnie ważne wydaje się przypomnienie, że misje to w pierwszym rzędzie nie egzotyka, ale konkretnie sprecyzowana forma działalności Kościoła. Misje to działalność „skierowana do narodów lub grup społecznych jeszcze nie wierzących w Chrystusa”. Przytaczając soborowe ujęcie misji pogłębione w Encyklice *Redemptoris missio* autor bardzo wyraźnie podkreśla, że ważne jest to słowo „jeszcze”. Bez umniejszania ważności pracy w regionach, w których olbrzymie masy ludzi „już” zapomniały o Chrystusie, nie należy ich mieszać z działalnością misyjną, która ma inną specyfikę, tam gdzie Chrystus „jeszcze” nie jest znany. Może dzięki tej książce uniknie się kolejnych błędów, niestety stale jeszcze dość często popełnianych w polskim Kościele.

Bardzo ciekawą, skondensowaną „pigułkę” wiedzy na temat misji stanowi pierwsza część książki „Zagadnienia podstawowe”, gdzie autor zwięźle wyjaśnia sprawy najbardziej zasadnicze. W innych częściach zagadnienia zasadnicze przeplatają się z innymi, bardziej szczegółowymi, które nie muszą interesować aż tak bardzo osoby nie zajmującej się misjologią. W ten sposób książka ta stanowi swego rodzaju ciekawy leksykon misyjny.

Zgodnie z taką ideą publikacji niektóre z odpowiedzi stanowią ogólne prezentacje podstawowych problemów misyjnych, inne natomiast zaznaczają specyfikę regionu krakowsko-katowickiego, podkreślając